ID 26.808

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 17 (6083) Cena 50 gr

Wtorek, 21 stycznia 1964 r.

W połowie marca Targi Krajowe „Wiosna-64"

WARSZAWA (PAP). Najbliższe Targi Krajowe „Wiosna-64" odbędą się w Poznaniu w dniach od 15 do 22 marca br.

Wzorem lat ubiegłych targom ma towarzyszyć szereg imprez; będą to wystawy, pokazy i odczyty upowszechniające wprowadzanie postępu technicznego w pracy placówek handlowych i gastronomicznych oraz pokazy nowości produkcyjnych, które zapowiada przemysł.

Jak lepiej gospodarzyć w porcie gdyńskim?

Józef Śniegowski, st. brygadzista III rejonu gdyńskiego raz jeszcze przegląda przygotowane na XXV konferencję samorządu robotniczego wnioski. Zapewne nie tylko on przygotował się do dyskusji, bo rejon ten wraz z 900 pracującymi tu ludźmi jest ważną częścią organizmu portowego, obejmującą m. in. czarne od węgla wybrzeże Szwedzkie, rudowe nabrzeże Holenderskie, Śląskie itd.

— Nie obawiamy się zadań stojących w tym roku przed nami — mówi Śniegowski. — Ale można by je lepiej wykonywać niż poprzednie. Oto np. niechby dyrekcja, informując nas o ogólnej ilości przeładunków portów, podała je w rozbiciu na rejony. Dotyczy to zwłaszcza zboża i drobnicy. Tej ostatniej ma być razem 3.100 tys. ton, ale my powinniśmy z góry wiedzieć, ile przypadnie jej właśnie na naszych ludzi.

— To samo z kosztami. Cieszy nas poprawa w przyśpieszeniu przeładunków, ale nie wiemy jakimi właściwie środkami zdobyliśmy to, ile ten postęp kosztował nasz port i jaki odcinek kosztów jest najsłabszy i wymaga poprawy.

Idąc do biura, w którym pracuje inny członek rady robotniczej — **Jan Jaszcz** — mija się duże, nieczynne urządzenie. To stalowy taśmowiec, przy pomocy którego węgiel wprost z wagonu zsypuje się do ładowni okrętowej. Po przebudowie i zamontowaniu dodatkowych urządzeń spadający na statek węgiel nie będzie się kruszył i zostanie w większym niż dotąd stopniu rozkładany w ładowni. Zmniejszy to, a zarazem przyśpieszy pracę trymerów.

— Są takie odcinki, gdzie ten sam przeładunek można by wykonać mniejszą ilością robotników — mówi p. Jaszcz. — Przychodzi np. wagon węgla. W zimie dolna warstwa zamarza. Czerpak dźwigu nie wydrze nic zamarzniętego bloku i trzeba go kuć kilofami. W rezultacie 30—40 ludzi trzeba więcej na jedną zmianę tylko do tej roboty. Pomóc mogłyby kopalnie, a może naukowcy z Politechniki...

W wydziale usług jedną

● Dokończenie na str. 2

W 40 ROCZNICĘ ŚMIERCI

Włodzimierz Lenin zaledwie przez kilka lat po zwycięstwie Rewolucji Październikowej kierował państwem radzieckim. Ale w ciągu tego czasu — mimo wojny, głodu, rozprzężenia gospodarki — ugruntowała się władza radziecka — władza w całej swej istocie nowa, działająca według nowych zasad. Przemożny wpływ na wypracowanie tych nowych zasad wywierał leninowski styl pracy. W czym się przejawiał? Sięgnijmy do wspomnień bliskich współpracowników Lenina z tego okresu:

Anatolij ŁUNACZARSKI, w tym czasie komisarz ludowy oświaty, wspominał, że w Radzie Komisarzy Ludowych „za czasów Lenina.... nie zwykle rygorystycznie przestrzegano kilkuminutowego limitu czasu dla mówców, tak referentów jak dyskutantów; wymagana była nadzwyczajna zwięzłość i rzeczowość wypowiedzi. Na posiedzeniach Rady nie było cienia biurokratyzmu, nie widziało się, by ktokolwiek robił z siebie dygnitarza".

Lenin wychodził z równowagi, szczególnie w Radzie, niezwykle rzadko. Ale gdy się już rozgniewał, to na całego. Nie dobierał wówczas słów. Sypał epitetami: „dygnitarstwo!", „gapiostwo!", „niedołęstwo!". Ale nikt nie obrażał się za „zbeształanie" przez Lenina".

„Mimo rygoru i porządku panującego podczas posiedzeń Komitetu Centralnego partii czy Rady Pracy i Obrony — wspominał Andriej ANDRIEJEW — nie odczuwało się żadnego napięcia. Panowała całkowicie swobodna atmosfera, jak między towarzyszami. Lenin był wymagający, ale nigdy w jego stosunku do ludzi nie było niczego denerwującego czy obraźliwego. Każdy mówił to, co myślał, nie obawiając się, że zostanie szorstko „zgaszony". Z Leninem można było swobodnie dyskutować na każdy temat i takie dyskusje, nawet spory, miały miejsce. Nigdy nie uważał swego zdania za bezsporne i zawsze z uwagą wysłuchiwał dowodzeń innych.

Przewodnicząc na zebraniach Lenin nigdy nie pretendował do tego, aby jego zdanie uważano za ostatnie słowo. Przy najmniejszej rozbieżności zdań, z reguły stosowano głosowanie. Sprawą najważniejszą, do której Lenin zawsze dążył było to, aby ludzie zrozumieli, przekonali się o słuszności dowodów lub celowości wysuniętego zadania".

PREZYDENT USA ZGADZA SIĘ Z WIELOMA PROPOZYCJAMI RADZIECKIMI

Odpowiedź L. Johnsona na orędzie N. Chruszczowa

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie ogłoszono tekst odpowiedzi prezydenta Johnsona na orędzie premiera ZSRR Chruszczowa w sprawie wyrzeczenia się siły jako środka regulowania sporów terytorialnych i granicznych.

Johnson pisze, że „zgadza się ze znaczną częścią" orędzia i wyraża nadzieję, iż „można będzie oprzeć się na sprawach, co do których istnieje porozumienie, zamiast tylko podkreślać dobrze znane rozbieżności".

Prezydent USA proponuje, by obie strony przedstawiały na genewskiej konferencji rozbrojeniowej nowe propozycje — „aby osiągnąć cele które poprzednio określiliśmy" (Johnsoń ma tu na myśli swe orędzie o stanie państwa — red.). Cele te, według prezydenta są następujące

— zapobieżenie rozpowszechnianiu broni jądrowej;

— zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych dla potrzeb wojskowych;

— przeznaczenie znacznej ilości materiałów rozszczepialnych na użytek pokojowy;

— zakaz wszelkich prób z bronią jądrową;

— ograniczenie systemów broni jądrowej;

— zmniejszenie groźby przypadkowego wybuchu wojny oraz niespodziewanego ataku;

— osiągnięcie postępu na drodze do powszechnego rozbrojenia.

Nawiązując do wysuniętej przez N. Chruszczowa propozycji, by wszelkie spory terytorialne były rozstrzygane wyłącznie środkami pokojowymi, Johnson stwierdza, że zgadza się z zasadą sformułowaną w orędziu radzieckim, iż „użycie siły jako środka rozstrzygania sporów terytorialnych nie leży w interesie żadnego narodu i żadnego kraju".

Prezydent USA ze swej strony proponuje wytyczne „w sprawie wykonywania tej zasady".

Zdaniem Johnsona, stanowiska jego i premiera Chruszczowa są „w zasadzie podobne". Prezydent wyraża w związku z tym nadzieję, iż „porozumienie w sprawie tych lub innych propozycji nie powinno być niemożliwe", i podziela pogląd Chruszczowa, iż porozumienie takie sprzyjałoby sprawie rozbrojenia i pokojowych stosunków między państwami.

ROZMOWY POLSKO-BRYTYJSKIE

Wicepremier P. Jaroszewicz w Londynie

LONDYN (PAP) Przebywający od niedzieli w Londynie na zaproszenie rządu W. Brytanii wicepremier Rady Ministrów PRL, **P. Jaroszewicz**, spotkał się w poniedziałek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, **Butlerem** i ministrem handlu W. Brytanii, **Heathem.**

W czasie rozmów omówiono problemy związane ze stosunkami handlowymi między Polską a W. Brytanią.

W Zanzibarze panuje spokój

ZANZIBAR (PAP). **W niedzielę minął tydzień od wybuchu rewolucji ludowej na Zanzibarze.** Rewolucja została dokonana przez proletariat i chłopstwo afrykańskie. **Była to pierwsza tego rodzaju zwycięska rewolucja w Afryce na południe od Sahary.**

Na wyspie powraca już normalne życie i tylko rozstawione na skrzyżowaniach ulic patrole, ślady kul na ścianach niektórych domów, ranni w szpitalu oraz spalone samochody na ulicach stanowią pozostałość burzliwych walk.

Na terenie całego kraju panuje spokój!

Drewnowiec m/s „Tajga" pierwszy statek Stoczni Gdańskiej w roku 1964

Stoczniowcy gdańscy pracują obecnie na pochylniach przy budowie kadłubów statków rozmaitych typów, prace wyposażeniowe zaś prowadzą równolegle na 13 statkach.

Pierwszym statkiem, który zostanie przekazany armatorowi przez gdańskich stoczniowców, będzie 16 z kolei drewnowiec m/s „Tajga", budowany dla armatora radzieckiego. Jest to jednostka częściowo prototypowa, zwodowana 30 października ub. roku. Trwa na niej montaż siłowni, wyposażenie pomieszczeń załogowych, na pokładzie zaś prowadzone są prace przy urządzeniach przeładunkowych i pokładowych oraz prace konserwatorsko-malarskie.

Drewnowiec „Tajga" zostanie przekazany armatorowi najprawdopodobniej na początku lutego br.

Kandydatów do pierwszeństwa wodowania w roku bieżącym jest aż trzech. Tym, który ma największe szanse jest dziewiąty z kolei trawler-przetwórnia typu B-26. Na nim stoczniowcy z zakładu C kończą prace montażowe. **Wodowanie odbędzie się w połowie lutego.** Drugim z kolei będzie **czwarta rybacka baza-przetwórnia** typu B-64 o nośności 10 000 ton, na której trwa montaż nadbudówek i przeprowadza się próby szczelności. Jej stan gotowości technicznej przekroczył już 25 proc. **W podobnym stanie zaawansowania robót kadłubowych znajduje się czwarty z kolei drobnicowiec typu B-44 o nośności 12 500 ton** na którym trwają prace przy montażu dziobu i nadbudówek. (am)

Tierieszkowa w Ghanie

AKRA (PAP). Na zaproszenie prezydenta Kwame Nkrumaha przybyła w poniedziałek do Ghany pierwsza, kobieta - kosmonautka, Walentyna Nikołajewa-Tierieszkowa.

PLAMY NA SŁOŃCU

28 i 29 bm. burza magnetyczna i jonosferyczna?

MOSKWA (PAP). Na Słońcu pojawiła się grupa plam. Przesuwa się ona z jego wschodniego krańca ku środkowi. Na całym świecie ogłaszane są ostrzeżenia. Obserwatoria słoneczne mają bez przerwy śledzić rozwój tej grupy plam, która w ciągu najbliższych siedmiu dni powinna dotrzeć do środka tarczy słonecznej.

28 i 29 stycznia można oczekiwać burzy magnetycznej i jonosferycznej na naszej planecie.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 21 bm.

Zachmurzenie duże. Temperatura od minus 3 stopni do plus 1 stopnia.

Wiatry słabe zachodnie.

Orędzie gospodarcze prezydenta Johnsona

WASZYNGTON (PAP). Prezydent **Johnson** przesłał w poniedziałek do Kongresu USA orędzie gospodarcze (wraz z dorocznym raportem rady doradców ekonomicznych), w którym dokonuje oceny sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych oraz wytycza perspektywy i nakreśla zadania na rok 1965.

Podobnie jak wcześniejsze orędzie „O stanie państwa" obecny dokument opracowany został z myślą o zbliżających się wyborach. **Prezydent kładzie więc w ocenie przeszłości nacisk głównie na elementy pozytywne i podsumowując dorobek demokratycznej administracji za cały trzyletni okres sprawowania władzy, podkreśla wzrost produkcji i dochodów.** Orędzie przyznaje, że w dużej mierze nastąpiło to w rezultacie interwencji państwa.

Program przewiduje zapewnienie „maksymalnego wzrostu zatrudnienia, produkcji i siły nabywczej — pod warunkiem, że Kongres uchwali już obecnie, i to w formie „nierozwodnionej" projekt ustawy o redukcji podatku dochodowego o 11,1 mld dol.

Orędzie prezydenta, zawierające elementy zarówno roosevelt owskiego „nowego ładu" jak i programu prezydenta **Kennedy'ego**, a jednocześnie uwzględniające interesy businessu nakreśla program maksimum, który, jak zaznacza w kołach kongresowych, nie ma 100 proc. szans realizacji.

Komunikat ambasady Indii

Ambasada Indii w Polsce podaje do wiadomości, iż nie będzie obchodzić przypadającego w dniu 26 bm. — święta Republiki.

Lot człowieka na Księżyc – będzie głównym tematem Kongresu Astronautycznego w Warszawie

WARSZAWA (BN-T-PAP). **Po Waszyngtonie, Warnie i Paryżu, miastach, w których odbyły się 3 ostatnie spotkania specjalistów — astronautyki z całego świata — miejscem kolejnego zjazdu będzie Warszawa.**

W stolicy, we wrześniu tego roku odbędzie się kolejny kongres Międzynarodowej Federacji Astronautycznej.

Jak informuje wiceprzewodniczący IAF, prezes Polskiego Tow. Astronautycznego — prof. dr **Michał Łunc** — warszawski kongres przebiegać będzie pod znakiem **lotu człowieka na Księżyc.**

Programowi księżycowemu poświęconych będzie siedem sesji naukowych. **Poszczególne sesje dotyczyć będą m. in. programowania lotu oraz różnych warlantów spotkań statków kosmicznych wykonujących lot na Księżyc, problemów napędu rakiet.**

AMB. CARAPKIN PRZYBYŁ DO GENEWY

Dziś wznowienie obrad Komitetu Rozbrojeniowego

GENEWA (PAP). **W niedzielę przybyła do Genewy delegacja radziecka na obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.** Komitet ma wznowić prace we **wtorek, 21 bm.**, po prawie 5-miesięcznej przerwie.

Na czele delegacji ZSRR stoi ambasador **Siemion Carapkin.** W rozmowie z dziennikarzami po przybyciu do Genewy Carapkin oświadczył, że ZSRR uczyni wszystko, aby prace Komitetu 18 przebiegały pomyślnie.

Jeszcze w styczniu nastąpi uznanie Chin Ludowych przez Francję?

PARYŻ (PAP). **Powołując się na informacje z miarodajnych źródeł, agencja France Presse podaje, że uznanie przez Francję Chińskiej Republiki Ludowej nastąpi przed samą konferencją prasową prezydenta de Gaulle, a zapowiedzianą na 31 stycznia.** Uznanie nastąpi w formie komunikatów równocześnie ogłoszonych w Paryżu i Pekinie.

* * *

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik prasowy Białego Domu, Salinger, oświadczył w poniedziałek, że rząd francuski poinformował Stany Zjednoczone o swym zamiarze uznania rządu ChRL. Była to pierwsza oficjalna wzmianka amerykańska w tej sprawie.

Proces katów oświęcimskich

Krwawy oprawca Oswald Kaduk demonstracyjnie odmawia odpowiedzi na pytania sądu

FRANKFURT n/MENEM (PAP). W poniedziałek 20 bm., w 10 dniu procesu przeciwko 22 b. oprawcom z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, kontynuowane było przesłuchiwanie oskarżonych.

W ogniu pytań stawianych przez sędziego — HOFMANN w końcu zmuszony był przyznać, iż jego rola na terenie krematoriów, gdzie mieściły się również komory gazowe, nie polegała jedynie — jak dotąd usiłował to przedstawić — na wręczaniu SS-manom załogi krematoriów dodatkowych kartek na żywność i alkohol „za ich pracę", ale również na „utrzymywaniu porządku" wśród oczekujących w kolejce na śmierć więźniów.

Zaraz po Hofmannie przed sądem staje doprowadzony z więzienia b. SS-Unterscharfuehrer OSWALD KADUK, jeden z najbardziej krwawych oprawców na terenie obozu oświęcimskiego, gdzie przebywał od 1942 r. aż do momentu likwidacji obozu w styczniu 1945 r. początkowo jako Blockfuehrer, a później Rapportfuehrer. Akt oskarżenia wylicza długą listę zbrodni Kaduka: rozstrzeliwanie więźniów, wieszanie, bestialskie ich bicie i torturowanie. Jak stwierdza akt oskarżenia Kaduk obalał skatowanych więźniów na ziemię, kładł im na szyi laskę, na którą następnie stawał nogami, duszac ofiarę... Kaduk demonstracyjnie odmawia odpowiedzi na jakiekolwiek pytania sądu. Przed kilkoma dniami podobnie zachował się Wilhelm Boger, drugi obok Kaduka obarczony największymi morderstwami oskarżony w obecnym procesie.

Z kolei staje przed sądem oskarżony b. SS-Sturmman STEFAN BARETZKI — również doprowadzony z więzienia. Baretzki był m. in. Blockfuehrerem w Brzezince.

Również Baretzki zaprzecza wszystkim zarzutom postawionym mu w akcie oskarżenia który mu zarzuca czynny udział w selekcjach na rampie kolejowej, rozstrzeliwanie więźniów, wieszanie i mordowanie ludzi dla kaprysu niemal.

Bunt oddziałów wojskowych w Tanganice

LONDYN (PAP). Informacje napływające z Dar Es Salam nie pozwalają jeszcze na wyrobienie sobie jasnego obrazu sytuacji panującej w Tanganice, gdzie w nocy z niedzieli na poniedziałek zbuntował się batalion strzelców i opanował pocztę, lotnisko oraz inne strategiczne punkty stolicy. W poniedziałek w godzinach popołudniowych nadeszły doniesienia, że sytuacja w Tanganice normalizuje się.

Oświadczenie tej treści złożył Oskar Kambona — minister spraw zagranicznych. Kenijski dziennik „East African Standard" w specjalnym wydaniu (z 20 bm.) donosił, że zamieszki w Tanganice spowodowane zostały podobno żądaniem tanganijskich oddziałów w sprawie podwyższenia żołdu i zwolnienia z armii oficerów brytyjskich.

Wieczorem jednak brytyjski minister do spraw Commonwealthu, Duncan Sandys, stwierdził w Izbie Gmin — jak podają agencje zachodnie — że sytuacja w Tanganice „znów się pogorszyła". Zakomunikował on, że W. Brytania wysłała do brzegów Tanganiki okręt wojenny.

Nowa prowokacja

BERLIN (PAP). W niedzielę po południu policja zachodnioberlińska dopuściła się poważnej prowokacji na granicy państwowej NRD w Berlinie. **Mianowicie czterech policjantów zachodnioberlińskich wtargnęło na terytorium NRD i grożąc użyciem broni, uniemożliwiło posterunkom granicznym NRD aresztowania prowokatora, który znalazł się nielegalnie w pasie granicznym.**

Okręty USA nie mogą wpływać do portów Indonezji

NOWY JORK (PAP). Korespondent UPI donosi z Djakarty, że wiceadmirał Martadinata, oświadczył, iż żaden okręt amerykański nie uzyska obecnie zgody na zawinięcie do portu indonezyjskiego. **Wiceadmirał — jak informuje korespondent — potępił dążenie USA do utworzenia nowych baz na obszarze Oceanu Indyjskiego dodając, że krok ten spotka się ze sprzeciwem państw leżących w tej strefie.**

Z ostatniej chwili

Po licznych zaprzeczeniach i kilkutygodniowych krętactwach, boński minister do spraw przesiedleńców, Hans Krüger, w obliczu ujawnionych w NRD dowodów musiał przyznać, że podczas wojny był członkiem sądu specjalnego w Chojnicach. Tygodnik „Der Spiegel" w swym najnowszym numerze pisze, że „po przedłożeniu fotokopii dokumentów, nie pozostawiających wątpliwości co do jego nominacji na pierwszego asesora sądu specjalnego w Chojnicach, minister do spraw przesiedleńców powiedział: „Zupełnie o tym zapomniałem".

Zadania są trudne, ale realne
stwierdziła KSR GPBM

Rok 1963 nie był w budownictwie rokiem typowym. Toteż, omawiając zadania budowlanych na rok 1964 dla porównania bierze się zwykle wykonanie zadań r. 1962. W porównaniu z tym rokiem, kiedy to Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego wybudowało 4.593 izby, zadania jego na rok 1964 wzrosły o 4,5 proc. W br. przedsiębiorstwo ma wybudować 4.800 izb.

W tym roku zatrudnienie ma wynieść 92,8 proc. zatrudnienia sprzed dwu lat, a wydajność na 1 robotnika działu produkcji podstawowej wzrosnie o 17,9 proc.

Takie wskaźniki zatwierdziła wczoraj **Konferencja Samorządu Robotniczego Gdańskiego Przeds. Budownictwa Mieszkaniowego.** Są to zadania bardzo trudne — trudniejsze, niż te, przed którymi stawało przedsiębiorstwo w latach poprzednich, ale **zupełnie realne.**

Stwierdzono to zresztą zgodnie w dyskusji. Z tym jednak, że muszą być usunięte mankamenty w pracy i we współpracy z przedsiębiorstwami kooperującymi.

O tych niedociągnięciach mówił szeroko w swoim referacie dyrektor przedsiębiorstwa, mgr inż. **Czesław Przewoźnik.** Wprawdzie dyscyplina pracy w porównaniu z rokiem 1962 znacznie się poprawiła (zmniejszyła się absencja usprawiedliwiona i nieusprawiedliwiona, nastąpiła poprawa w gospodarce godzinami nadliczbowymi, ale jest jeszcze wiele do zrobienia). Powstała — i to jest ważne — atmosfera, sprzyjająca walce o wzmocnienie dyscypliny pracy.

W roku 1963 przedsiębiorstwo miało duże sukcesy — uprzemysłowienie budów osiągnęło 58 proc., wprowadzono metodę budownictwa wielkoplytowego, uległo poprawie przygotowanie dokumentacji. Na trudności natrafia współpraca z przedsiębiorstwem transportu budowlanego, z zakładami betoniarskimi w Dzierzgoniu, a zwłaszcza dotkliwe jest opóźnianie robót instalacyjnych. Do dnia dzisiejszego spośród budynków w stanie surowym, w których prowadzone są wewnętrzne roboty, ogrzewany jest tylko jeden.

W roku 1964 **roboty będą skoncentrowane w zasadzie na czterech osiedlach,** nastąpi ujednolicenie technologii, metodami uprzemysłowionymi (wielkie bloki i wielkie płyty) budowanych będzie 90 proc. budynków, 220 tysięcy metrów kwadratowych będzie otynkowane płynną tapetą, nie zostanie wprowadzony ani jeden nowy prefabrykat.

GPBM było jednym z sześciu przedsiębiorstw branżowych w całym kraju, które eksperymentalnie przeprowadziły społeczną kontrolę gospodarki materiałowej. Z tych doświadczeń będą korzystały inne przedsiębiorstwa w Polsce.

KSR przedłożono, jako załącznik do planu techniczno-ekonomicznego **program działania, który, po wniesieniu szeregu poprawek — został przyjęty.** Program przewiduje, że podstawowym dokumentem będzie **harmonogram,** opracowany z takim wyprzedzeniem w czasie, aby stanowił podstawę dla ustalenia terminów umownych z inwestorem i podwykonawcą i umożliwiał skrócenie cyklu budowy o 3 procent.

Dział organizacji produkcji został zobowiązany do opracowania planu pracy na dwie zmiany. W roku 1964 stopień mechanizacji ma osiągnąć w robotach ziemnych 85 proc., w transporcie pionowym 100 procent, w tynkowaniu zewnętrznym 35 proc., w tynkowaniu wewnętrznym 70 proc., w cyklinowaniu podłóg 50 proc. Program przewiduje porządkowanie dróg dojazdowych do placów budów, zmniejszenie liczby godzin nadliczbowych o 20 proc., zupełne wyeliminowanie absencji nieusprawiedliwionej.

W powziętej na koniec dyskusji uchwale, KSR postanawia zwrócić się do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z wnioskiem, aby ograniczyć kompetencje komisji rozdziału robót tylko do budów nowo rozpoczynanych.

W związku z uchwałą Rady Ministrów o ustanowieniu na drugą niedzielę maja **Dnia Pracownika Budowlanego,** KSR postanowiło wszcząć **propagandę współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej** i zaapelować do załogi o podejmowanie czynów społecznych.

To zwięzłe i z natury rzeczy suche sprawozdanie należałoby zakończyć **ogólną charakterystyką wczorajszej narady.** Była ona rzeczowa, co należy przypisać dobremu jej przygotowaniu, a wygłoszone przemówienia były nacechowane **troską i postawienie przedsiębiorstwa na właściwym poziomie.** Z wypowiedzi dyskutantów wnioskować można, że czasy, kiedy bumelanci i obiboki byli tu tolerowani, należą już do przeszłości. **Zbyt poważne zadania czekają naszych budowlanych, aby mogli oni sobie pozwolić na liberalny do nich stosunek.**

erg

Doskonałe połowy
na Głębi Gdańskiej

Rybacy „Arki" nowy rok rozpoczęli pod szczęśliwą — jak dotąd — gwiazdą. Do 13 stycznia przekroczyli swój plan miesięczny o pełne 3 procent, łowiąc 1.082 tony ryb, zaś do 19 bm. — 1.173 ton (117,3 proc. planu).

Na początku miesiąca kilkanaście kutrów „Arki" odbyło **pierwszy rekonesans rybacki. Już 2 stycznia załoga arkowska z szyprem Jersakiem na czele, złowiła w ciągu jednego dnia 9.300 kg ryb, pozwalając na określenie najbardziej wydajnego łowiska.**

Obecnie na wodach Głębi Gdańskiej około 40 km na północ od Helu, poławia 38 kutrów „Arki", **wkrótce zaś będzie ich aż 52.** Dobra wydajność połowów i związane z tym dobre zarobki, stanowią najlepszą zachętę dla rybaków, których nie trzeba namawiać do połowów niedzielnych — sami wykorzystują nadarzające się okazje. **Obecnie przeciętne połowy wynoszą od 2300 kg do 2900 kg na dobę na jeden kuter.**

Z NARADY AKTYWU GOSPODARCZEGO

Jakie są sposoby
dalszej intensyfikacji gospodarki gdańskich PGR?

Wczoraj w sali Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Gdańsku odbyła się narada, poświęcona ocenie wyników gospodarczych PGR woj. gdańskiego oraz zadaniom tych gospodarstw w związku z uchwałą XIV Plenum KC PZPR i czerwcowego Plenum KW.

W naradzie, zorganizowanej przez Wydział Rolny KW PZPR w Gdańsku wziął udział sekretarz rolny **T. Białkowski.** Uczestniczył w niej również zastępca przewodniczącego Prez. WRN mgr **K. Śmielak,** liczny aktyw gospodarczy gdańskich PGR i przedstawiciele instytucji z nimi współpracujących.

Aktualna sytuacja gospodarcza w PGR Wybrzeża Gd. przedstawiona została w referacie dyr. Woj. Zjednoczenia PGR inż. **F. Radziwiłłowicza,** a następnie zilustrowana w dyskusji.

Ubiegły rok gospodarczy — 1962-63 nie był dla gdańskich PGR, podobnie jak dla całego rolnictwa, szczególnie pomyślny. Nie osiągnięto planowanej wydajności czterech podstawowych zbóż, a także nie nastąpił przewidywany wzrost pogłowia zwierząt. Co gorsza, hodowla trzody chlewnej spadła o 7 tys. sztuk. Równocześnie przekroczone zostały planowane nakłady na produkcję. Niektóre z nich, jak wydatki na zakup nasion i sadzeniaków, inwentarza żywego, materiałów do remontów i konserwacji, były uzasadnione i celowe. Innych przy dobrej organizacji pracy i oszczędnej gospodarce można było i należało uniknąć.

Nie można jednak wyciągać stąd mylnego wniosku, że produkcja rolna w PGR zamiast wzrastać, obniża się. O tym, że tak nie jest świadczy choćby porównanie średnich plonów czterech podstawowych zbóż w latach 1956 — 59 (13,9 q z ha) z latami 1960 — 63 (16,3 q z ha). Podobnie w 1963 r. PGR gdańskie osiągnęły o 50 procent więcej bydła, niż w roku 1959. W rejonie Żuław hodowla bydła wzrosła w tym czasie o 154 procent. Dotyczy to zwłaszcza młodego bydła rzeźnego (bukatów), w którego hodowli specjalizują się głównie gospodarstwa żuławskie. W wielu wypadkach dzieje się to jednak kosztem trzody chlewnej, której spadek na Żuławach nie zawsze, niestety, rekompensowały gospodarstwa w rejonach wyżynnych.

W woj. gdańskim jest 155 gospodarstw rentownych. Jak jednak wytłumaczyć fakt, że gospodarujące w podobnych nieraz warunkach inne PGR osiągają wyniki niewspółmiernie gorsze, bądź też wręcz przynoszą deficyt? Sprawa ta wymaga szczegółowej analizy.

Wynika stąd, że choć nie ma katastrofy, najwyższy czas zastanowić się nad **sposobami większej intensyfikacji gospodarki rolnej w PGR.** Wokół tego zagadnienia toczyła się właśnie dyskusja na naradzie. Rezerw należy szukać m. in. w zwiększeniu materialnego zainteresowania załóg wynikami produkcji oraz we wzroście kwalifikacji pracowników, zwłaszcza kadry kierowniczej. Ponadto pewne możliwości tkwią w każdej niemal dziedzinie gospodarki. Centralnego uporządkowania wymagają m. in. sprawy inwestycji. O wykonaniu planu bieżącego roku gospodarczego, w którym produkcja roślinna przyniosła wyniki zupełnie niezłe, zadecyduje przede wszystkim hodowla. W tej dziedzinie jest wiele do zrobienia, właśnie teraz w okresie zimowym.

(t. ch.)

Jak lepiej gospodarzyć...

● Dokończenie ze str. 1

z najważniejszych spraw są nadmierne godziny nadliczbowe. Na 10 mln zł., jakie w ub. roku port gdyński wydatkował na ten cel, pilotówki, holowniki i barki mają też swój udział.

— Godziny nadliczbowe można ograniczyć — powiada p. **Ickiewicz,** kierownik wydziału a zarazem członek samorządu robotniczego.

— W niedzielę i święta moglibyśmy zatrudniać jedynie niezbędne jednostki, a nie wszystkie, ale potrzeby portu na te dni musiałby nam szczegółowo podać główny dyspozytor. A wynagrodzenie za obowiązkowo należne każdemu pilotowi 44 godziny nadliczbowe miesięcznie? Ustalił je resort, jako średnią z roku 1959 i płacimy bez względu na to, czy praca tych pilotów w godzinach pozasłużbowych jest gospodarczo uzasadniona czy nie.

Na IV rejonie **dwie młodzieżowe brygady pracy socjalistycznej — 150 i 160,** dla uczczenia KSR podjęły wczoraj zobowiązanie: **o 10 dni skrócić rozładunek zboża z „Uranii" i uzyskać tą drogą 7 tys. dolarów premii.**

Atmosfera konferencji rozpoczętej referatem dyrektora mgr **Z. Teplickiego,** rozgrzewa się podczas dyskusji. Przysłuchują się jej tow. **J. Ossowski** — sekretarz KW PZPR i wiceminister **J. Machno.**

Konstruktywnych i ciekawszych wniosków mających zabezpieczyć wykonanie zadań portu gdyńskiego w bież. roku jest dużo. Ujmuje je podjęta na zakończenie uchwała XXV KSR, zatwierdzająca przedłożony przez dyrekcję plan roczny.

St. CZERSKA

SPORT I SPORT I SPORT I SPORT
I liga siatkówki

W rewanżowym meczu **I ligi siatkówki żeńskiej,** w niedzielę **Gedania** ponownie przegrała z **AZS Gdańsk — 0:3** (4:15, 4:15, 8:15). Przy okazji warto zwrócić uwagę na młodą, utalentowaną, 16-letnią zawodniczkę AZS **Stanisławę Kucharską,** która przy swoich doskonałych warunkach fizycznych, niezłych podstawach technicznych zarówno w ataku, jak i w obronie może (o ile będzie nadal dość pilnie trenowała), znaleźć się w przyszłości w kadrze narodowej.

W pozostałych spotkaniach grupy II **Budowlani Toruń** wygrali w sobotę **3:0 z Gwardią Wrocław** oraz w niedzielę przegrali z tą drużyną **1:3,** natomiast **Polonia Świdnica** dwukrotnie pokonała **Spartę Warszawa 3:0**

Start wygrał 6:3 z Polonią

W spotkaniu o mistrzostwo **I ligi tenisa stołowego gdyński Start** pokonał w niedzielę **Polonię Warszawa — 6:3.**

Vogel wygrała z Łabędzką 2:0 para Vogel, Stępień zwyciężyła parę Łabędzka, Dębowski 2:1, Grubba zwyciężył Ostrowskiego 2:0, Smigiel przegrał z Dębowskim 1:2, Stępień pokonał Kawałkowskiego 2:0, Grubba przegrał z Dębowskim 1:2, Stępień pokonał Ostrowskiego 2:0, Smigiel uległ Kawałkowskiemu 1:2 oraz po najładniejszej grze meczu Stępień pokonał Dębowskiego 2:1.

(st)

„Jantar"

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 345 gry z dnia 19 stycznia 1964 r. stwierdzono:

2 wygrane z 4 trafieniami po 25.986 zł, 187 wygranych z 3 trafieniami po 139 zł i 3.893 wygrane z 2 trafieniami po 6 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 019002 PO 9, 031374 PO 87.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:

Telewizor „Perłaz" banderola 64.213 PO 103 w Kościerzynie, aparat „Zorka 4" — banderola 29.242 PO 104 w Lęborku, radio „Twist" banderola 42.376 PO 170 w Gdańsku, adapter walizkowy banderola 62.728 PO 128 w Gdyni.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 345:

22, 26, 30, 35, 42, dod. 12

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, ul. Okopowa 1 (od piątku). Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają Punkty Odbioru.

Nie udał się GKS Wybrzeże rewanż ze Spójnią

W inauguracyjnym spotkaniu drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo **I ligi piłki ręcznej** mężczyzn drużyn 7-osobowych, w lokalnych derbach ponownie wygrała **Spójnia z GKS Wybrzeże 16:15** (10:7).

Bramki dla Spójni zdobyli: Żymierski i Bockowski po 5, Racuk 4 oraz Czerwiński i Toriaszewski po 1. Dla GKS Wybrzeże: Zawada i Jagodziński po 5, Ruszkiewicz 3 oraz Dziura 2. Spójnia zajmuje obecnie w I lidze 4 miejsce w tabeli, a GKS Wybrzeże 10.

(st)

J. Przybyła mistrzem Polski

Na Dużej Krokwi w Zakopanem odbył się **konkurs skoków o mistrzostwo Polski.** W konkursie wzięli również udział skoczkowie radzieccy, prezentując doskonałą formę i zajmując w pierwszej szóstce aż pięć miejsc. Jedynie **Józef Przybyła** rozdzielił skoczków ZSRR, zajmując drugie miejsce i zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski.

Wyniki: 1. Cakadze (ZSRR) — 96 — 91 — 96 m, nota 231,5 pkt., 2. J. Przybyła (LKS Klimczok) 91,5 — 99,5 — 93,5 m nota 227,0 pkt., 3. Kamieński (ZSRR) 93,3 — 90,5 — 93,5 m, nota 223,5 pkt., 4. Szamow (ZSRR) 93,5 — 91 — 93 m, nota 219,9 pkt., 5. Iwannikow (ZSRR) 92,5 — 93,5 — 92,3 m. nota 216,5 pkt., 6. Kowalenko (ZSRR) 92 — 91 — 91,5 m, nota 215,5 pkt., 7. P. Wala (KKS Bielsko) 91 — 89,5 — 88,5 m, nota 213,0 pkt.

Sprzedaż
WOŁOWINY
„EXTRA"
tylko w sklepach MHM

GDAŃSK, ul. Elbląska 57,
GDAŃSK, ul. Łąkowa,
GDAŃSK, ul. Szeroka 21,
WRZESZCZ, ul. Marchlewskiego 10 c,
WRZESZCZ, ul. Chopina 38-40,
WRZESZCZ, ul. Kościuszki,
OLIWA, ul. Armii Polskiej 3 a,
SOPOT, ul. Monte Cassino 36,
ORŁOWO, ul. Wielkopolska 36,
GDYNIA, ul. Śląska 54,
GDYNIA, ul. Starowiejska 36,
GDYNIA, ul. Świętojańska 84. 215-K

Zarząd Portu Gdynia

WZYWA DO PRACY

całą rezerwę robotników portowych grup „A", „B", „C" i „E"

od niedzieli, dnia 19 stycznia 1964 roku godz. 23.00 do czwartku, dnia 23 stycznia 1964 roku godz. 15.00 włącznie na wszystkie zmiany.

W zmianie I, II i III obowiązują tylko zmiany umowne. K-249

Za szczęśliwy przebieg operacji i troskliwą opiekę panu prof. dr Romualdowi Sztabie, p. dr Edmundowi Labunowi, p. dr Romanowi Gross, wszystkim lekarzom, siostrom, a w szczególności siostrze oddziałowej Lewandowskiej oraz całemu personelowi Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku najserdeczniejsze podziękowania składa wdzięczny pacjent

Stasio ŁYSIO
z rodzicami

G-1573

Dnia 18 stycznia 1964 roku zmarła nagle

ś. † p.

Helena Stodulska

była pracownica i instruktorka krawiectwa PSS w Gdańsku

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 stycznia 1964 r. z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Emaus o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

mąż, syn, siostra, szwagier i rodzina

G-9412

W dniu 17 stycznia 1964 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 68

ś. † p.

Jan Opalski

inż. rolnik

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 21. 1. 1964 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym we Wrzeszczu przy ul. Mickiewicza. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Centralnego „Srebrzysko" tego samego dnia o godz. 12.

Zawiadamiają o tym pogrążeni w głębokim smutku

9402-G **synowie, synowe, wnuczka i siostry**

NIERUCHOMOŚCI

WYDZIERŻAWIĘ kurnik murowany z ziemią lub bez albo sprzedam, powiat Starogard Gdański. Wiadomość: Gdynia, Tatrzańska 25—4. G-3434

DOMEK jednorodzinny całkowicie wykończony, ogród 0,57 ha, możliwość trzymania hodowli, Starogard Gd., ul. Szosa Chojnicka 8 (Nowa Wieś Wybud.) sprzedam. P-64

DOMEK jednorodzinny, wykończony, wolny sprzedam. Powód: wyjazd. Popkiewicz, Pruszków k. Warszawy, Inżynierska 20. G-9360

TCZEW: domek, oficyna, piętrowy, podpiwniczony, urządzenia techniczne (obecnie biura) od marca wolny do adaptacji na mieszkanie centrum miasta, 85.000 sprzeda Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości Tczew. P-67

DOMEK, 0,15 ziemi sprzedam za 50 tys. w Skórczu przy kościele. Wiadomość: M. Ziółkowski, Skórcz — Świerczewskiego 1. P-66

WILLĘ jednorodzinną komfortową 5-pokojową, garaż, c. o. w Oliwie okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Karol Sobolik, Wrzeszcz, Żeleńskiego 5—1. G-3473

KUPNO

FOTEL dentystyczny kupię. Malbork, ul. Krakowska 3—1. G-9313

SPRZEDAŻ

„SIMCA ARONDE 1300" zamienię na „Warszawę" lub sprzedam. Tel. 21-47-97 w dniach do 23 bm. godz. 15—20. G-3453

FUTRO nutrie fabrycznie nowe, duże sprzedam. Telefon 51-16-45 po godz. 17. G-9355

PIANINO m-ki Wilhelm Spangenberg, stan bardzo dobry sprzedam. Telefon 21-43-29. G-9322

WÓZEK dziecięcy, głęboki, popielaty sprzedam. Gdańsk - Siedlce, Zakopiańska 3—19. G-9319

FUTRO barany, nowe, koloru piaskowego 46 — 48 sprzedam. Sopot, Kopernika 13, tel. 51-26-29. G-9287

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne. — Gdańsk, Św. Ducha 125/126 telefon 31-63-88. G-9378

SKÓRNE — weneryczne, specjalista dr Borowicz — Sopot, Dąbrowskiego 1—3 boczna Chopina. G-3466

SPECJALISTA weneryczne, skórne — płciowe, dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-3595

ZGUBY

DUDEK Edward — Nowa Wieś, ul. Kisewa 6, pow. Lębork, zgubił świadectwo szkoły podstawowej. P-57

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację służbową nr 94 wydaną przez Instytut Morski — Genowefa Smolka, Gdańsk, Podwale Przedmiejskie 24—25. G-9202

PRACA

SAMODZIELNA gosposia do rodziny lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Zielińscy, Sopot, Kościuszki 35 — 2, telefon 51-11-29. G-9315

KULTURALNA, starsza pani do wychowywania ośmioletniej dziewczynki oraz do prowadzenia domu potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłaszać się wieczorem: Gdynia, Ujejskiego 32 A m. 5, telefon 21-34-56. G-9302

NAUKA

ANGIELSKIEGO, francuskiego wyucza szybko dyplomowany nauczyciel, Gdynia, Starowiejska 24 a—4. G-3462

ESSENTIAL ENGLISH. — Zapisy dorośli, dzieci od 10, szkoła 31, Wrzeszcz — Marchlewskiego 16 B, poniedziałek, środa, piątek, godziny 15—18. G-9370

RÓŻNE

15. I. zaginął szkocki owczarek czarny, długi włos, biały na szyi. Odprowadzić: Nowy Port, Wolności 20 a — 3, za wynagrodzeniem. G-9372

DO wydzierżawienia teren pod domki campingowe, przystań kajakowa, dom 6-pokojowy, jezioro ostrzyckie. Maszynę do pisania sprzedam. Gdynia-Witomino, Sadowa 9.

PILNIE poszukuję pożyczki 10.000 — 20.000. Dobre warunki. Zatrudnię w pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „9323".

DO wynajęcia garaż, Gdynia, ul. Starowiejska. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-3425". G-3425

POSIADAM uprawnienia elektrotechniczne — przyjmę wspólnika, który uruchomi produkcję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „9294". G-9294

LOKALE

POZNAŃ: 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo zamienię na podobne w Gdyni centrum. Oferty: Poznań, Nowy Świat 4 m. 19. P-77

SPRZEDAM pokój z kuchnią wyłączone Gdynia-Pogórze, Leśna 2, autobus 102. Cena 70 tysięcy. G-3415

KUPIĘ mieszkanie (wydzielone) w trójmieście (może być niewykończone) lub zamienię na mieszkanie w Bielsku Białej. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-3417". G-3417

ZAMIENIĘ 3,5 pokojowe duży metraż, wygody Gdynia na 2 pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia mniejszy metraż wygody, najchętniej Gdynia. Informacje telefoniczne 2-49-19, godz. 11—16. G-3421

DWA pokoje, kuchnia, samodzielne, c. o., mały metraż. Gdynia, zamienię na 3, stare budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „3422".

ZAMIENIĘ trzy pokoje, łazienka, c. o. w centrum Gdyni na dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią. Wiadomość: tel. 21-37-94. G-3436

DOMEK jednorodzinny w stanie surowym wykończę w zamian za dwa pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „9318". G-9318

MŁODY inżynier poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „9304". G-9304

2 MIESZKANIA samodzielne, willa, Oliwa, 3 i 2 pokojowe, weranda, taras, ogródek, garaż, telefon, zamienię na 4 i 5 pokojowe lub 2 samodzielne 3 i 1 pokojowe Orłowo, Gdynia z garażem lub możliwością budowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „9309". G-9309

WYNAJMĘ pokój dwom pracownikom, za których zapłaci instytucja. Gdańsk — ul. Kartuska 84 m. 4 od 16. G-9314

ZAMIENIĘ 3 pokoje, n. b. na domek z ogrodem samodzielny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „9301". G-9301

PRZYJMĘ na pokoik. Wejście niekrępujące. Gd. - Siedlce, Nowe Ujeścisko, ul. Wojskiego 4. G-9295

PRZYJMĘ dwóch panów do wspólnego pokoju. — Gdańsk, ul. Elbląska 59 m. 5. G-9293

LOKAL, warsztatu, może być garaż w Oliwie, Armii Radzieckiej 20 sprzedam. Wiadomość: Oliwa, ul. Czerwony Sztandar 8 a, Pękala. G-9291

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, komfortowe + duży ogród owocowy w Białogardzie na podobne w okolicy trójmiasta. Pisać na adres: A. Sprada — Gdańsk, Dolna Brama 12. G-9288

ODNAJMĘ pokój starszej osobie. Opłata za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „9285". G-9285

ZAMIENIĘ mieszkanie — dwupokojowe, nowe Szczecin - Pogodno na podobne w trójmieście, Wejherowie, warunki dobre, lub kupię domek jednorodzinny. Oferty listowne: Marian Kornacki, Szczecin Dąbie, Szybowcowa 4 m. 1. P-68

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Państwowe Gospodarstwo Rolne Przezmark, powiat Elbląg poszukuje od zaraz magazyniera o pełnych kwalifikacjach. — Mieszkanie służbowe 2-pokojowe, sklep, szkoła 7-klasowa do 1 km. Przystanek autobusowy 0,5 km. Przezmark II na żądanie. Wynagrodzenie w myśl układu zbiorowego dla pracowników rolnictwa. PG-14

Leonid Rachmanow GUZIK

NIEMIECKI SOCJAL-DEMOKRATA PRZYJECHAŁ W 1920 R. DO ROSJI, AŻEBY SIĘ ZOBACZYĆ Z LENINEM. JESZCZE NIE SKOŃCZYŁA SIĘ WOJNA Z WRANGLEM I PIŁSUDSKIM, ROSJA, JAK MU SIĘ WYDAWAŁO, BYŁA W OSTATNIM STADIUM ROZPADU I GŁODU. OCZYWIŚCIE, JAKIMŚ CUDEM PRZETRZYMAŁA KILKA LAT, ALE TERAZ — MYŚLAŁ — REWOLUCYJNY ENTUZJAZM MUSIAŁ WYPAROWAĆ, LUDZIE STRASZLIWIE SIĘ ZMĘCZYLI.

NIEMIEC przygotowywał się do **zadawania Leninowi ostrych i jasnych pytań,** wymagających tak samo jasnych odpowiedzi. Zamierzał być beznamiętnym sędzią tego, co się działo w Rosji. Zamiast tego jednak **zaczął pospiesznie odpowiadać na pytania, którymi zarzucał go Lenin.**

Lenin wypytywał go, jak to się stało, że proklamowana w jednym z niemieckich księstw republika rad, w rządzie której niezależny socjal-demokrata brał udział, przetrwała tylko trzy dni. Niemiec rezolutnie wyjaśnił, że prawe skrzydło partii socjal-demokratycznej zdradziło ich, że naród był niedostatecznie uświadomiony i niedostecznie przygotowany do socjalizmu i dlatego nie poparł w potrzebnej chwili swego robotniczego rządu.

— **A coście zrobili dla ludu, aby was uwierzył i poparł was?** — spytał Lenin.

— Nie mógł nam nie wierzyć — uraził się niezależny. — Pochodzimy z ludu. Jesteśmy mu tak bliscy, jak... no, jak ten guzik jest bliski paltu, do którego został przyszyty.

Lenin uśmiechnął się:

— **Hm, dajmy na to. A coście zrobili dla tego ludu?**

— A cośmy mogli zrobić w ciągu trzech dni? — zdumiał się Niemiec.

— **Wymieńcie mi choć jedną ustawę, czy dekret, któryście ogłosili i spróbowali wprowadzić w życie.**

— Na dekrety i ustawy nie nadszedł jeszcze czas. Nasz rząd, powtarzam, przetrwał tylko trzy dni.

Lenin był nieubłagany:

— Trzy dni! A wyście tego terminu nie wykorzystali w ogóle! Czyż mógł was proletariat popierać, jeżeli nie zdążyliście nawet wprowadzić w fabrykach samorządu robotniczego? Chłopi was nie poparli dlatego, że nawet nie wspomnieliście o odebraniu i podzieleniu obszarniczej ziemi. Coście w ogóle zdążyli zrobić? Zapiąć marynarki na wszystkie guziki i grzecznie wejść do gabinetów, opuszczonych przez ministrów, którzy uciekli? To mało. Niewybaczalnie mało. Oto czemu nie utrzymaliście się dłużej, niż trzy dni. A my, jak widzicie, trzymamy się dłużej, niż trzy dni i utrzymamy się wieki.

Zdumiony taką pewnością siebie, niezależny stracił nagle zimną krew i krzyknął:

— Wieki? A **guzik?**

— Co **guzik?** — spytał zdziwiony Lenin.

— Jeżeli jutro u was, albo u mnie oderwie się i zgubi się **guzik,** co wtedy? Powiem otwarcie: Ja, jako były krawiec, dowiadywałem się...

— Ah, jesteście krawcem? — zainteresował się Lenin.

— **Tak, ale co z tego? U was tu w Rosji nie sprzedają guzików. Można dokonywać cudów bohaterstwa, zwyciężyć wszystkich wrogów — i być bezsilnym wobec drobnego, śmiesznego wypadku: człowiek gubi guzik! U was unieruchomione są fabryki, produkujące najzwyklejsze proste rzeczy. Ludzie latami nie mają możności nabyć tego, co im jest potrzebne. Mówię nie o przedmiotach zbytku, mówię o guziku.**

Lenin roześmiał się:

— **Chcecie powiedzieć, że jeżeli u któregoś z nas odpadnie guzik od spodni, spodnie nie utrzymają się samym entuzjazmem?** Macie rację: zgodnie z prawem ciążenia nie powinny się utrzymać. A ja wam w zaufaniu powiem: będą się trzymały. **Jeszcze mocniej ściągnie się sznureczkiem brzuch** — i świetnie się będą trzymały, **dopóki nie wypędzimy Wrangla.** A potem będziemy mieli w kraju mnóstwo **guzików i innych pożytecznych rzeczy.** Zaczniemy je produkować z niemniejszym entuzjazmem, niż ten, z którym wojowaliśmy. A tymczasem, drogi towarzyszu, **może zostawicie w spokoju mój guzik?**

— Przepraszam — powiedział Niemiec, który **w czasie rozmowy kręcił guzik u palta Lenina.**

PO czym obaj poszli dalej, kierując się do klubu robotniczego, gdzie Lenin miał wystąpić na wiecu.

Było lato, od szybkiego marszu Lenin się zagrzał, rozpiął palto i... **od palta odpadł ten nieszczęsny, odkręcony przez gościa guzik.** Odpadł i potoczył się po chodniku. Lenin tego nie zauważył. Ale Niemiec zauważył, jeszcze bardziej się stropił, podniósł go i schował do swojej kieszeni. Na wszelki wypadek: może potem jakoś uda się wszystko naprawić!

Po wiecu w klubie wyszli na ulicę i Niemiec ze zdumieniem spostrzegł, że **na palcie Lenina były wszystkie guziki.** Co za cuda? Przecież Lenin tylko na dziesięć minut zdjął w sali palto i położył go na krześle za sobą. Kto zdążył przyszyć guzik? I skąd go wziął?

Po paru latach, kiedy Lenina już nie było wśród żywych, niezależny socjalny demokrata, który został już komunistą, znowu przyjechał do ZSRR. Z radością stwierdził, że kraj ożył, że trwa wszędzie twórcza praca, że jest wiele różnych towarów i to nie tylko w Moskwie, ale i na wsi, gdzie również zdążył być.

W jednej z izb, które odwiedził, zainteresował go portret Lenina. Lenin był na tym portrecie, powiększonym z fotografii, w palcie i cyklistówce — właśnie tak był ubrany podczas pamiętnej przechadzki. Gospodyni izby, starsza kobieta, zauważywszy, że zagraniczny gość przygląda się portretowi, oświadczyła dumnie:

— **A paletko Ilicza ja dobrze znam!**

— **Co to znaczy?** — **nie zrozumiał Niemiec.**

Kobieta opowiedziała, że przed pięcioma laty, kiedy pracowała w mieście jako sprzątaczka w robotniczym klubie, przyjechał na wiec Lenin. Ona, jak zwykle, przyniosła mówcy szklankę wody, szybko rzuciła okiem na Lenina, a potem na krzesło, na którym leżało palto. I spostrzegła, że u tego nie nowego, ale jeszcze dobrego palta z czarnym aksamitnym kołnierzem, brak guzika. Po cichu wzięła palto i zaniosła do komórki pod schodami. Jednak co robić dalej? Guzika w zapasie nie miała, a czasy były nie te, że poszedł i kupił. A może się uda: od rwała od swego żakietu guzik (oczywiście nie zupełnie taki, jak u Lenina, mniejszy i innego fasonu) **i mocno, najgrubszymi ściegami przyszyła do palta.**

I oto niedawno przychodzi do wiejskiego sklepu i widzi duży portret Lenina. Wpatrzyła się — o, rany! — guzik na palcie (drugi od góry z prawej strony) ten sam, od jej żakietu...

Przyniosła ten portret do domu i powiesiła koło lustra.

Nieraz podchodzi i zachwyca się:

— **Mój guziczek przyszyty!**

Wysłuchawszy tego Niemiec obejrzał portret, milcząc pokiwał głową — wszystko się zgadza — po czym z kieszeni kamizelki **wyjął zawinięty w papierek (z zaznaczoną datą spaceru) guzik Lenina, który przechowywywał tyle lat i podarował kobiecie. Z całego serca!**

Rozumował tak: na podstawie światowych norm sprawiedliwości ta pamiątka należy się jej i nikomu innemu. Jest to wspaniały dowód tego, że władza radziecka jest najbardziej swojska, ludowa, **że światowej sławy wódz polityczny i sprzątaczka — to nie dwa bieguny: ta wiejska kobieta uważa się za coś w rodzaju jego niani, czy cioci...** No cóż, jak to się mówi, daj Boże, aby tak pozostało na wieki.

Tłum. erg

Nad Rzeszowszczyzną przeszły liczne, choć krótkotrwałe zamiecie. Na niektórych drogach poważnie utrudniły komunikację. W Bieszczadach zanotowano kilka, na szczęście niegroźnych kraks samochodowych.

Na zdjęciu: pług śnieżny przy pracy na szosie.

CAF — fot. Kwiatkowski

ONI POZOSTALI stoczniowcami

Przywilejem naszych stoczni jest młodość. Młodzi są inżynierowie, którzy budują statki, młodzi są robotnicy, a także kierownicy wielu wydziałów i działów stoczniowych. Młody jest cały nasz przemysł okrętowy.

Ale nie przesłania to bynajmniej oczywistego faktu, że wśród załóg przedsiębiorstw stoczniowych, znajdują się ludzie, którzy w ciągu 18 lat powojennych osiągnęli wiek emerytalny, albo są u jego progu. Prawdą jest również, że z szeregów stoczniowców, jak w każdym innym zakładzie, w miarę upływu lat odchodzą też ludzie nie starzy, ale ze względu na stan zdrowia niezdolni do pracy.

W sumie jednak są to liczby tak bardzo niewielkie i nie mające wpływu na fluktuację kadr stoczniowych, że właściwie nie byłoby o czym wspominać, **gdyby... za każdą z nich nie stał człowiek.**

Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni pożegnało 160 osób — emerytów i rencistów. Ale bramy stoczniowe bynajmniej nie zamknęły się przed nimi i nazwiska nie zniknęły z pamięci pozostałej załogi.

Wprawdzie nie ze wszystkimi, ale z dużą częścią swych byłych pracowników stocznia poprzez radę zakładową utrzymuje żywy kontakt.

Czasem renta inwalidzka, albo emerytura (zwłaszcza z tzw. starego portfelu) nie zabezpiecza wszystkich potrzeb tych ludzi, wzrastających w okresie zimowym, świątecznym itp. **Stocznia gdyńska w miarę możliwości, stara się przyjść z pomocą.**

Minionej jesieni szereg emerytów i rencistów zaopatrywało się w ziemniaki zakupowane przez zakład, a niektórzy nawet w formie zapomogi otrzymali pieniądze na ich opłacenie.

— Kiedy przyjechaliśmy do **Janiny W. we Wrzeszczu,** byłej pracownicy fizycznej wydziału gospodarczego, zastaliśmy ją chorą w łóżku, bez nikogo, kto mógłby pójść dla niej po zakupy — opowiada przewodniczący komisji socjalnej **Marian Popielarz.**

I nie tylko przywiezione 500 zł — bezzwrotna zapomoga przydzielona p. Janinie, jako dobrej niegdyś pracownicy stoczni, ale przede wszystkim **pamięć i okazane zainteresowanie losami jej osoby, wzruszyły staruszkę.**

Zresztą nie tylko ją. **Podobnie serdecznie, nieraz wręcz ze łzami w oczach witali emeryci i renciści swych dawnych współtowarzyszy pracy, odwiedzających ich teraz z okazji świąt i nowego roku.** Zaznajamiając się z warunkami bytowymi tych ludzi, niektórym zdołano **dopomóc doraźnie,** innych **komisja socjalna** zapisała również w swej pamięci.

A przyznać trzeba, że ten obecny, 11-osobowy organ jest bardzo żywotny. **Jego członkowie nie żałują ani swego wolnego czasu, ani energii, by m. in. emerytom i rencistom w razie potrzeby polepszyć ich byt.**

Oczywiście, pierwszeństwo pomocy mają głównie ci ludzie, którzy **jako byli stoczniowcy pozostawili po sobie pozytywną opinię.**

„Ponieważ był dobrym pracownikiem stoczni — popieramy" — stwierdza rada oddziałowa wydziału maszynowego **na podaniu o pożyczkę bezzwrotną Czesława Sz.**

Bezpłatne wczasy wypoczynkowe i lecznicze oraz pobyt w sanatoriach — to również dostępna dla emerytów i rencistów forma pomocy, o ile mimo zaprzestania pracy są nadal członkami związku zawodowego. Np. **we wrześniu ub. roku ok. 45 osób z grona byłych stoczniowców i ich rodzin przebywało w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Wieżycy.** Są też emeryci wczasowiczami **w Szklarskiej Porębie,** drugim, niedawno uruchomionym ośrodku wypoczynkowym „Komuny".

To nic, że wiek lub choroba pochyliła tych ludzi ku ziemi. Oni nadal czują się stoczniowcami.

St. CZERSKA

Recytatorzy do Koszalina

Tradycyjnym zwyczajem, ogólnopolski konkurs recytatorski odbędzie się w maju br., tym razem w Koszalinie. Poprzedzą go w kwietniu br. eliminacje wojewódzkie. Udział w konkursie może brać wyłącznie młodzież szkolna.

Coraz więcej zgłoszeń na Festiwal Sopocki

Dyrekcja Radia Luxemburg, które zostało zaproszone do udziału w IV MFP, pisze, iż zainteresowana jest Festiwalem Sopockim. W br. kalendarz imprez międzynarodowych Radia Luxembourg nie pozwala na obsadzenie IV MFP przez piosenkarza, udział Radia Luxembourg ograniczy się więc do wydelegowania przedstawiciela do Międzynarodowego Jury Festiwalu. W następnym z kolei V Festiwalu Radio Luxembourg będzie reprezentowane przez czołowego piosenkarza.

M. in. Dania zgłosiła Helle Wilke, siostrę laureatki I Festiwalu. Grecję reprezentuje Nadia Constantoupolu, **Holandię** 17-letnia Shirley, **Izrael** — czołowa piosenkarka tego kraju Yoffa Yarkoni, **NRF** — Sven Jensen, **Norwegię** — Lise Boots, **Rumunię** — Constantin Drahici, **Szwajcarię** — Anne Sylwestre, **Szwecję** — June Sward (laureatka ostatniego festiwalu w Rostocku), **Wielką Brytanię** — Scot Petters.

Dalsze zgłoszenia napływają. Organizatorzy Festiwalu liczą, że w tegorocznym Festiwalu weźmie udział 27 państw.

Kuba domestica czy wielowarsztatowiec?

Pewna Amerykanka obliczyła, że tzw. gospodyni domowa spełnia około 40 tys. różnych czynności. Być może przesadziła, ale jest faktem, że i ilość obowiązków i umiejętności, objętych „prowadzeniem domu" znacznie przewyższa liczbę czynności wysoko kwalifikowanego narzędziowca.

DWA I PÓŁ RAZY WIĘCEJ NIŻ ROBOTNIK

PRACE domowe pochłaniają także o wiele więcej czasu, niż zajęcia zawodowe. Obliczono, że kobieta, wychowująca swoje dzieci w wieku przedszkolnym — poświęca pracy w domu przynajmniej 70 godzin tygodniowo. Rachunek sporządzono w USA i w Szwajcarii, w mieszkaniach wyposażonych w najnowsze mechanizmy do prac domowych. U nas trzeba byłoby dodać do tego czas zużyty np. na ręczne pastowanie i froterowanie podłóg, trzepanie dywanów, obieranie jarzyn i ziemniaków — nie mówiąc o robieniu zakupów!

Obliczono również, że kobieta zużywa 5 kcal (kilokalorii) energii na minutę sprzątania i 7,3 kcal na minutę mycia podłogi. A gdy niesie po schodach ciężar pięciokilogramowy — 12 kcal na minutę. Jednocześnie robotnik - metalowiec wydatkuje na minutę 5 kcal energii. Inna rzecz, że podłogę myje się pół godziny raz na tydzień, a w fabryce pracuje 8 godzin dziennie.

NIE W MECHANIZACJI SPRZĘTU...

WOBEC tak wielkiego przeciążenia kobiet pracą domową (przypominamy, że w publikowanym przed rokiem budżecie czasu włókniarek łódzkich, na sen i odpoczynek zostawało im przeciętnie mniej niż 6 godzin na dobę) pierwszą myślą jest: co zrobić, by ulżyć ich obowiązkom?

Okazuje się, że **sama mechanizacja sprzętu domowego nie przynosi dalszych rewelacyjnych oszczędności czasu pracy.** W USA, gdzie zbadano tę zależność, ujawniło się, że nakład czasu na utrzymanie mieszkania w czystości zmalał w ciągu 16 lat o 15 procent, a na przygotowanie posiłków o 5 procent. Jednocześnie jednak podniosła się ilość czasu przeznaczonego na konserwację odzieży — o 8 procent i na zakupy — o 5 procent.

...LECZ W USPOŁECZNIENIU ZAJĘĆ

INNY obraz dają doświadczenia radzieckie. **W miastach ZSRR spróbowano odmiennego sposobu ulżenia trudom domowym.** Przerzucono część czynności na barki społecznych instytucji usługowych, począwszy od posiłków, gotowanych w stołówkach (radzieckie stołówki są tanie, a jedzenie w nich obfite i bardzo smaczne...), a kończąc na całodniowej, półinternatowej opiece nad dziećmi w wieku szkolnym. Dzięki temu kobieta — mieszkanka dużych miast i ośrodków przemysłowych, zyskała na samym przygotowaniu posiłków połowę zużywanego przedtem czasu, a ogólny fundusz wolnego czasu kobiet, korzystających ze wszystkich udogodnień socjalnych, wzrósł przeciętnie o 32 procent.

W tę więc stronę powinniśmy i my zwrócić starania, jeśli chcemy **efektywnie pomóc kobiecie przeciążonej pracą domową.** Wprawdzie już dziś, w porównaniu do okresu sprzed II wojny światowej, w milionach gospodarstw domowych znalazły się urządzenia, które znacznie zmniejszyły, a w części zlikwidowały fizyczny ciężar niektórych zajęć: centralne ogrzewanie zamiast pieców, pralka elektryczna w miejsce balii... jednak gdy chodzi o stworzenie kobiecie rezerwy wolnego czasu dla odpoczynku, rozrywki czy nauki, **nie szukajmy rozwiązania tylko w mechanizacji sprzętu domowego, lecz i w rozwijaniu usług, obejmujących czynności zwane „domowymi".**

(lf)

Na skutek krótkotrwałego trzęsienia ziemi w Granadzie (Hiszpania) jeden z domów w centrum miasta zawalił się. Katastrofa ta nie pociągnęła żadnych ofiar w ludziach. *CAF.*

Standardowe modele opracowane przez Laboratorium Odzieżowe CZSP.

Ciemny garnitur z elany.

CAF — fot. Rosiak

Będą i w kraju

Jeden z pierwszych zakładów uruchomionych tuż po wojnie — Gdańska Fabryka Zapałek — obchodzić będzie w roku bieżącym swoje 20-lecie. Oprócz zapałek tradycyjnych fabryka produkuje tzw. zapałki książeczkowe, przeznaczone dla PLO i niemal wszystkim przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Wzory okładek opracowane zostały przez plastyków. Od 1 kwietnia fabryka rozpocznie na szeroką skalę produkcję tych zapałek z przeznaczeniem na rynek krajowy. W sprzedaży zapałki książeczkowe ukażą się w II kwartale br.: do końca roku wyprodukowanych zostanie ok. 10 milionów książeczek.

Na zdjęciu: wzory okładek zapałek książeczkowych.

Fot. Z. Kosycarz

Odpowiedzi na krytykę

Na notatkę pt. „DLACZEGO TAK MAŁO?" zamieszczoną w dniu 5—6 bm, a dotyczącą zbyt małego nakładu „Przewodnika po Polsce" otrzymaliśmy list z dyrekcji Wydawnictwa „Sport i Turystyka" z Warszawy.

W liście tym czytamy: „Przewodnik po Polsce" ukazał się na rynku księgarskim w II półroczu ub. roku w dwu rzutach: I rzut w nakładzie 11.000 egz. II rzut w nakładzie 19.000 egz. a więc w ogólnym nakładzie 30.000 egz. Pomimo tego, dość przecież wysokiego nakładu przewodnik rozszedł się błyskawicznie i jest już całkowicie wyczerpany.

Doceniając wagę tego rodzaju wydawnictwa, a jednocześnie w dążeniu do zapewnienia odbiorcom przewodnika jak najbardziej wartościowych i aktualnych informacji Wydawnictwo nasze przystąpiło w bieżącym roku do opracowania drugiego uzupełnionego i uaktualnionego wydania. Harmonogram prac przygotowano w ten sposób, aby nowe wydawnictwo przewodnika w nakładzie gwarantującym zabezpieczenie potrzeb odbiorców ukazać się mogło z początkiem sezonu turystycznego w r. 1965.

Niestety, nic nie wskazuje na to ażeby „Przewodnik po Polsce" można było nabywać w najbliższym okresie! Nie pozostaje więc nic innego jak uzbroić się w cierpliwość i czekać zapowiedzianego wydania

* * *

Powodem nieczynnych telefonów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi — jak wyjaśniła nam dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji — było USZKODZENIE KABLA ZIEMNEGO W DWÓCH PUNKTACH. Naprawa tych uszkodzeń ze względu na trudny teren (m. in. zamknięty, jak Stocznia Gd.) i nawał innych ważnych prac ciągnęła się rzeczywiście dosc długo.

W latach 1965—1966 Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji zamierza obecny, mocno podniszczony kabel wymienić na tzw. kanałowy, co z pewnością wpłynie na polepszenie łączności telefonicznej w rejonie ul. Wiślanej i Twardej.

Z kroniki wypadków

W Gdańsku na Dworcu Głównym 67-letni Stanisław L. usiłował wskoczyć do ruszającego pociągu. Zamiaru swego jednak nie urzeczywistnił, gdyż uderzył głową o słup. W rezultacie zamiast do pociągu trafił do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono mu pomocy.

* * *

W porcie gdyńskim robotnik Zarządu Portu Leon M. został ranny podczas pracy. Obsunęły się nań deski, wskutek czego doznał złamania kości udowej.

* * *

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj we Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej (na wysokości ul. Jesionowej). Do ruszającego z przystanku tramwaju linii „15" usiłował wskoczyć 25-letni Ryszard Goździewski, zam. w Gdańsku, ul. Tarniny 18. Dostał się on pod koła przyczepy i w drodze do szpitala zmarł.

* * *

W Gdańsku-Oruni na ul. Jedności Robotniczej (róg ul. Zaroślak) furgon „Nysa" prowadzony przez Bogdana B., potrącił wbiegającego raptownie na jezdnię Kazimierza E. Doznał on lekkich obrażeń ciała

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ZEBRANIA

PTF zaprasza dziś o godz. 17 do Małej Sali Fizyki PG na posiedzenie, podczas którego mgr inż. J. Sułocki wygłosi referat pt. „Zasady projektowania i budowy współczesnej szkolnej pracowni fizycznej".

W czytelni — kawiarni Morskiego Domu Kultury o godz. 18 min. 30 prelekcja dr Papieskiej dla kobiet.

W gdańskiej DBOR...

DLA zespołu gdańskiej DBOR teraźniejszość ściśle związana jest z przyszłością. Z bieżących prac najwięcej uwagi poświęca się porządkowaniu technologii, realizowanych już osiedli mieszkaniowych, a równolegle pełną parą idą przygotowania dokumentacji dla następnych wielkich placów budowy. Generalne porządki technologii budowanych osiedli mieszkaniowych wznoszonych metodą wielkoblokową i z betonów sypanych obok tradycyjnej technologii w obiektach indywidualnych, jak szkoły, pawilony usługowe itp. — mają za cel ustalenie następującej normy: **jedno osiedle — jedna technologia dla budynków wszystkich typów.**

Przy opracowywaniu dokumentacji dla nowych osiedli bierze się pod uwagę **rejonizację wykonawstwa**, aby przyszłe osiedle znajdujące się w pobliżu obecnie realizowanego było budowane przez tego samego wykonawcę.

A więc zaplanowane na następną pięciolatkę osiedle w Brzeźnie — Łozach, obliczone na 12 tys. mieszkańców „przydziela" się specjalizującemu się w budownictwie wielkoblokowym **GPBM, które obecnie buduje osiedle w Brzeźnie zachodnim.** Osiedle przy Wejhera wykonywać będzie GPB — twórca pobliskiego osiedla przy Piastowskiej

Następna pięciolatka zastanie jeszcze ekipy budowlanych w **Stogach Wielkich, w Brzeźnie zachodnim, na osiedlu Bajki, na Żuławskiej.** Kontynuacja wymienionych osiedli prowadzona będzie równolegle z budową następnych: przy **Wejhera, Pomorskiej i w Brzeźnie — Łozach.** Sporządzane obecnie dokumentacje przyszłych osiedli opierają się na dokumentacjach typów budynków mieszkalnych znajdujących się w katalogu typizacji lokalnej, oraz obiektów jeszcze nie zawartych w katalogu, ale już wprowadzonych w realizację. W opracowaniu znajdują się projekty wysokich ponad 5-kondygnacyjnych budynków, które spełniłyby warunek nieprzekroczenia kosztu 1.900 zł za m kw. powierzchni mieszkalnej.

GŁÓWNYM założeniem przygotowywanych dokumentacji technicznych i urbanistycznych jest budowa osiedli tanich, a jednocześnie posiadających pełny standard mieszkaniowy oraz uzyskanie górnych granic normatywów zagęszczenia terenu. Chodzi o pełne wykorzystanie terenów uzbrojonych i właściwą ich zabudowę.

Że można taki cel osiągnąć widać to na przykładzie planowanego **osiedla przy Pomorskiej.** Według wstępnych założeń **osiedle przeznaczone było dla 1200 mieszkańców, jednak po dokładnej analizie projektu, przeprowadzonej przez DBOR, wydział architektury i pracownię urbanistyczną okazało się, że teren Pomorskiej można znacznie zagęścić, do 4.800 mieszkańców.** Czyli już można tam ulokować miniaturowe miasteczko w mieście — **osiedle z wszystkimi udogodnieniami, kompleksowo zabudowane.** Naturalnie możliwe jest to przy zabudowie terenu wysokimi budynkami. Przy **Pomorskiej planuje się 4 budynki 11-kondygnacyjne, na Wejhera 1 budynek 11-kondygnacyjny typu „szafa" o kubaturze 60 tys. m sześc. w pojemnej „szafie" obliczonej na ok. 370 mieszkań pomieści się do 1300 lokatorów.** (Jar)

Sesja DRN Wrzeszcz

24 bm. o godz. 13 w świetlicy WZGS we Wrzeszczu odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk — Wrzeszcz. Tematem obrad — plan pracy na rok bieżący.

Idźcie na tę prelekcję

W najbliższą środę, 22 bm. o godz. 18 w sopockim Klubie TPPR Klub Organizatorów Turystyki PTTK organizuje kolejną prelekcję prof. Zygmunta Wrześniowskiego z cyklu „Bliski i Środkowy Wschód". Tematem prelekcji będą wspomnienia z podróży po Syrii i Libanie. Materiałem uzupełniającym będą kolorowe przeźrocza.

Idźcie na tę prelekcję. Usłyszycie wiele ciekawych informacji o krajach mało u nas znanych, a tak bogatych w tradycje, folklor itp. Opowie wam to wszystko człowiek, który poznał te kraje osobiście, podróżnik z zainteresowań i zamiłowań.

Przy okazji przypominamy że kolejny odczyt odbędzie się za dwa tygodnie 5 lutego o tej samej godzinie i w tym samym lokalu.

W Rajdzie M. Carlo Polacy bez punktów karnych

W Rajdzie do Monte Carlo w poniedziałek przed południem wszystkie polskie załogi na „Syrenach" jechały jeszcze szczęśliwie. Zresztą do Francji większość startujących ze wszystkich punktów dojechała szczęśliwie, przede wszystkim dzięki wyjątkowo sprzyjającym w br. warunkom atmosferycznym. Uczestnicy rajdu wjechali obecnie na alpejskie trasy, gdzie zarówno samochody, jak i kierowców czeka najtrudniejszy egzamin.

W poniedziałek wieczorem trzy „Syreny" oraz „Fiat - Abarth" z polską załogą wyruszyły bez punktów karnych z St. Cloud do Chambery, skąd w dalszym ciągu pojadą do M. Carlo, gdzie winni przybyć we wtorek rano. (st)

KADRY dla służby zdrowia

Szkoła Techników Analitycznych i Elektroradiologii w Gdyni (dawniejsza Szkoła Laborantów Medycznych) jest najstarszą uczelnią tego typu w Polsce. Powołana do życia w 1946 r. systematycznie zasila kadry służby zdrowia wykwalifikowanymi laborantami medycznymi, a zapotrzebowanie jak wiadomo jest duże — oczekują na nich szpitale, przychodnie, placówki naukowe. W następnym roku mury szkoły opuści tysięczny absolwent.

Na zdjęciu: podczas ćwiczeń z chemii.

CAF — fot. Uklejewski

Neonowy chaos

Przed świętami, w połowie grudnia na najbardziej handlowym odcinku ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu pojawiło się wiele kolorowych neonów. Zainstalowano je prostopadle do ścian domów, tak, że widoczne są już z daleka.

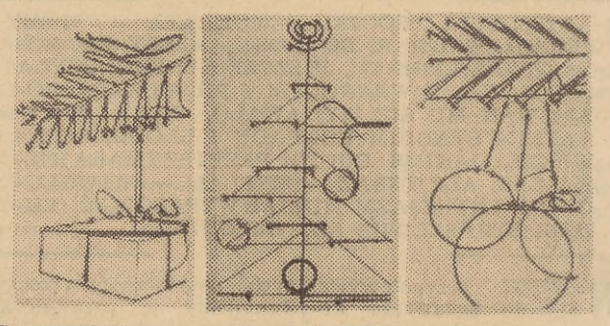

Im więcej świateł tym weselej wygląda ulica, a barwne neony nie tylko rozjaśniają mrok, ale dodają ulicy wielkomiejskiego uroku. Przyklasnąć więc wypadłoby inicjatywie handlowców, gdyby nie pewne ale.

Przyjrzyjmy się tym reklamom. Choinki, kółka, esy floresy na ogół wyglądają estetycznie, ale spróbujmy się zorientować w ich znaczeniu. Przed sklepem z artykułami elektro-technicznymi przy Grunwaldzkiej 116 spostrzegliśmy neonową choinkę. Widząc nieco dalej taką samą reklamę spodziewaliśmy się że oznacza ona sklep tejże branży. Nie, był to sklep mięsny, a po drugiej stronie ulicy pod takimże neonem ciastkarnia. Neonowe koło ze szprychami czy rozpięty parasol — jak kto woli, zobaczyliśmy przy sklepie spożywczym w pobliżu ul. Konopnickiej i o kilka kroków dalej nad sklepem z obuwiem. Nad innym sklepem spożywczym (Grunwaldzka 126) zawieszono gałązkę z 3 kółkami.

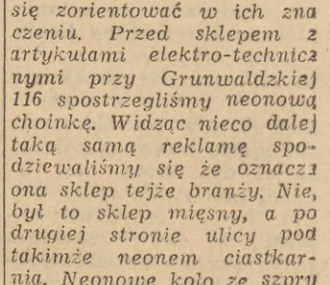

Nie będziemy więcej wyliczać. Tych kilka przykładów wystarczy dla zorientowania się, że próżno tu szukać jakiejś logiki, jakiegoś klucza. Wydaje się nam, że trzeba w tym chaosie zaprowadzić jakiś ład. Przedsiębiorstwa handlowe dbające o reklamę swych placówek powinny stosować ten sam umowny symbol dla sklepów jednej branży. Np. ten stylizowany

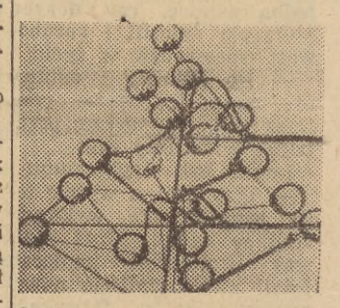

goździk (umieszczony przed kwiaciarnią przy Grunwaldzkiej) obok Delikatesów, warto by wskazywał i inne kwiaciarnie. Pozostałe, powtarzające się neony radzimy pozmieniać według branżowego klucza. Ułatwi to ludziom orientację. Niektóre, jak np. choinki, które mają wyłącznie charakter reklamy świątecznego okresu, powinny już pójść do lamusa w oczekiwaniu następnej gwiazdki.

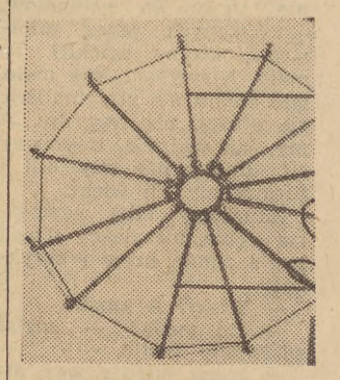

Z kroniki sądowej

Nie wolno zapominać o wyłączeniu żelazka

W czerwcu ub. roku Stanisław P., zamieszkały przy ul. Sędzickiego w Gdyni, prasował rano koszulę na stole, przykrytym kocem. A wychodząc do pracy, przez zapomnienie nie wyłączył żelazka z sieci elektrycznej.

Około godziny 8 właścicielka budynku zamierzała udać się na strych, a w tym celu musiała przejść przez pokój lokatora. Kiedy otworzyła drzwi, z wnętrza pokoju buchnęły płomienie i dym. Ze względu na rozprzestrzenienie się ognia nie można było ratować znajdujących się w pokoju ruchomości. Zawezwana straż pożarna ugasiła pożar po przeszło półgodzinnej akcji.

W dniu 10 bm. Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Stanisława P. za nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru (tj. czyn, przewidziany w art. 215 § 2 kk) na 500 złotych grzywny. (rt)

„Nie zastanawiał się"...

W kwietniu 1962 roku mieszkaniec Gdyni Jan Ignacy Stenzel rozwiódł się ze swoją żoną Krystyną i — jak ustalił sąd — miał płacić jej miesięcznie 600 zł tytułem swojego udziału w kosztach utrzymania dwojga nieletnich dzieci.

Ale Stenzel wyjechał, nie podając ani nowego adresu ani miejsca pracy, i... na utrzymanie dzieci nie płacił w ogóle. Krystyna Stenzel, zatrudniona jako pracownica fizyczna w Gdyńskich Zakładach Piekarniczych, zarabiała tylko 965 złotych miesięcznie, co nie mogło wystarczyć na 3 osoby. Tak więc dzieci znalazły się w biedzie i musiały korzystać z pomocy babki Heleny Okrój.

Jak się okazało, Stenzel pracował w PGR Rosice w powiecie lęborskim. Wg opinii kierownictwa PGR, Stenzel po każdej wypłacie systematycznie się upijał i przez kilka dni nie przychodził do pracy. **Dziwne, że nie wyciągnięto w stosunku do niego żadnych konsekwencji służbowych i „pozostawiono go w spokoju", aż do chwili, kiedy zainteresowała się nim prokuratura za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów.**

Stenzel przyznał się do winy i oświadczył, że.. przez półtora roku nie zastanawiał się nad tym, jak sobie jego żona radzi z dziećmi bez żadnej pomocy materialnej, i czy dzieci przypadkiem nie cierpią biedy. Obecnie będzie miał dodatkowy czas na zastanawianie się, gdyż **Sąd Powiatowy w Gdyni skazał go na 6 miesięcy więzienia.** (rt)

Niepoprawny recydywista

Waldemar Kreczyński — (Gdynia, 10 Lutego 5/8), znany już w Gdyni z częstych pijackich awantur, w kwietniu ub. roku również wywołał po pijanemu awanturę w restauracji „Oaza". Kelner Antoni K. kilkakrotnie zwrócił mu uwagę, a kiedy to nie pomogło, usiłował wyprowadzić go z sali. Wówczas Kreczyński pochwycił go za rękę i przewrócił na ziemię. Antoni K. doznał złamania kości śródręcza prawego i musiał się przez dłuższy czas leczyć.

Kreczyński, będący stałym bywalcem nocnych lokali, w maju ub. r. w tejże restauracji „Oaza" pobił i pokopał Martę Z., która doznała poważnego i długotrwałego rozstroju nerwowego.

W dniu 31 lipca ub. r. Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Waldemara Kreczyńskiego **na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.** Od wyroku tego wniósł rewizję zarówno obrońca oskarżonego kwestionując rażącą jego zdaniem niewspółmierność kary, jak i sam oskarżony, który podniósł, że sąd niesłusznie nie dał wiary jemu tylko świadkom, zeznającym fałszywie.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok skazujący, wydany przez Sąd Powiatowy w Gdyni, podając m. in. w uzasadnieniu, że wobec uprzedniej karalności oskarżonego i popełniania przestępstw w związku z nadużyciem alkoholu, wymierzona kara nie może ulec dalszemu złagodzeniu. (rt)

Obrazy i grafiki dla szkolnej dziatwy

Czterdziestu wybrzeżowych plastyków ofiarowało już prace malarskie bądź graficzne szkołom Tysiąclecia (niektórzy złożyli po kilka prac). Obrazy (wśród których przeważają pejzaże z Wybrzeża) i grafiki zostaną w lutym wystawione w gdyńskim salonie ZWA, po czym nastąpi przekazanie ich szkołom. Wśród ofiarodawców znajdujemy nazwiska prawie wszystkich wybitniejszych artystów Wybrzeża. Pożytecznej tej akcji patronuje Związek Plastyków Polskich. (ak)

Co gdzie kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Opera, „Rigoletto", g. 19. **SOPOT, Kameralny,** „Ten wariat Platonow", g. 17.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Julio jesteś czarująca", austr., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Kameralne",** „Podpisano Arsen Lupin", fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Piast",** „Zacne grzechy", pol., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Drukarz",** niecz. **„Panorama",** „Talssówką do Tobruku", fr., od 14 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Przyjaźń",** „Siedemnianiek", radz., od 14 l. **„Motława",** „Szczęście w teczce", jug., od 14 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Żak",** „Zwycięstwo nad Wołgą", radz., od 9 l., g. 15, 16,30, „Zły śpi spokojnie", jap., od 16 l., g. 18, 20. **„Gedania",** „Klimaty", fr., od 18 l., g. 16, 19 **„Wrzos",** „Piętnastoletni kapitan", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz",** „Smak miodu", ang., od 18 l., g. 18. **„Zorza",** niecz. **„Kosmos",** „Statek Emila", fr., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Piast",** „Chcemy się bawić", ang., od 12 l., g. 15,30, 17,45; „Ognie na ulicach", ang., od 16 l., g. 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Kapral w matni", fr., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Bajka",** nieczynne. **„Tramwajarz",** „Dwa oblicza zemsty", USA, od 16 l., g. 17, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Wąż morski", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Sonaty", hiszp., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15.

SOPOT „Bałtyk", „Dyliżans", USA, od 12 l., g. 15, 17,30, 20. **„Polonia",** „Pechowiec na prerii", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Przeminęło z wiatrem", USA, od 14 l., g. 11,30, 15,30, 19,30. **„Atlantic",** „Billy Budd", ang., od 16 l., g. 13,15, 15,30, 17,45, 20. **„Goplana",** „Gdzie jest generał", pol., od 14 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Fala",** „Ludzie i bestie", cz. I, radz., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Neptun",** „Przeciwnicy", węg., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Zawrót głowy", USA, od 16 l., g. 17, 19,30. **„Promień",** „Przepustka na ląd", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Strażnica w górach", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Europolis", rum., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Mewa",** „Pięć dni, pięć nocy", NRD, od 12 l., g. 19. **„Iskra",** niecz.

PRUSZCZ „Krakus", „Zmartwychwstanie", II cz., od 18 l., g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 21 stycznia 1964 r. WTOREK

LOKALNE:

16.30 10 min. muzyki. 16.40 Studio „Nord". 17.00 Muzyka taneczna. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.00 Gdański koncert życzeń. 18.30 „Morska Agencja w Gdyni zarabia dewizy". 20.00 „Chłopak z mojego miasteczka", słuch. Malwiny Szczepkowskiej. 20.40 — „Ziąb", proza K. Paustowskiego.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 13.00 Arie i duety operowe. 13.20 Muzyka rozrywkowa. 13.45 W rytmie tańca i piosenki". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert - zagadka. 15.30 Dla dzieci „Wakacje z duchami". 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Kalejsdoskop kulturalny. 21.40 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 22.05 Chwila muzyki. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 Gra zespół „Bossa Nova Combo" pod kier. Krzysztofa Sadowskiego. 22.40 Utwory zgłoszone na międzynarodową Trybunę Kompozytorów w Paryżu 1963.

TELEWIZJA

na dzień 21 stycznia 61 r. WTOREK

17.00 „1000 lat w ciągu roku", program dla dzieci, 17.45 Z cyklu „Podróże po świecie", 18.00 „Gawędy Wilków Morskich" (z Gdańska), 18.30 „Krzyżówka ekonomiczna", teleturniej, 18.50 TV Magazyn Wojskowy, 19.20 „Sonata Appassionata" L. Beethovena, 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik, 20.30 Sprawozdanie sportowe, 21.30 PKF, 21.40 „Człowiek z karabinem", film fab. prod. radz. od lat 12, 23.15 Wiadomości.

Druk GZG zam. 161 A — 4